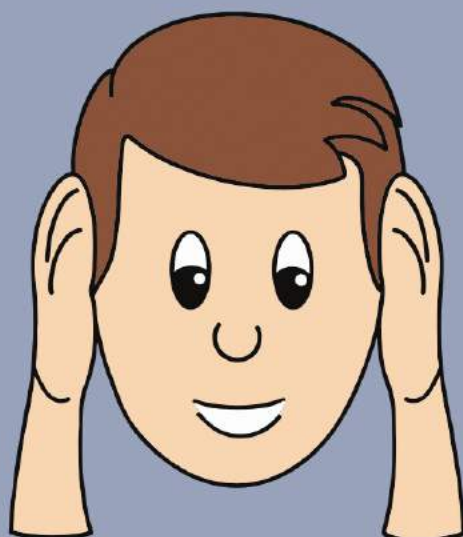


18-24 PAŹDZIERNIKA 2021 | NUMER 82

# BEZBĘK

bezcenna dawka języków



# W TYM NUMERZE:

NOTA	3
STRAIK W KOREKCIE BEZBEKA!	5
SIEDEM KANONÓW DOBREGO TEKSTU	6
POLSKI JĘZYK MIGOWY	9
ILE JEST W TOBIE Z KASZUBA?	10
O PURYZMIE JĘZYKOWYM	12
O RÓŻNYCH PODEJŚCIACH DO JĘZYKA	13
PRZYSZŁA DO MNIE JESIEŃ I KAZAŁA SŁUCHAĆ...	14
JESIENNY POLOT	15
NA TAPET WZIĄWSZY CZ. 2 – POŚCIG	16
JĘZYKI PIDŻYN	18
WIESZ, O CZYM MÓWISZ? – FAŁSZYWY QUIZ JĘZYKOWY	19
BEZBEKOWE TŁUMACZENIE TAYLOR SWIFT - <i>SHAKE IT OFF</i>	20
BEZBEKOWY HOROSKOP	22
RANKING MEMÓW	24
SKRÓTY ODCINKÓW	26
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	28

# DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziło

## DRODZY CZYTELNICY,

mieliście tak, że zupełnie nie wiedzieliście, co możecie ciekawego powiedzieć lub dodać do rozmowy? W takim wypadku siedzicie więc cicho, nic nie mówiąc, i liczycie, że nikt Was o nic nie zapyta czy nie poprosi. Nie macie jakiegoś wielkiego czy znaczącego zdania na dany temat, a Wasza wiedza, ukryta gdzieś w odmętach czaszki, nie chce jak na złość wyjść na światło dzienne. Ludzie muszą ciągnąć Was za język, żeby wydobyć cokolwiek. Dziś właśnie o tych językach będzie tu mowa.

Samo słowo *język* ma wiele znaczeń, więc zakres tego, co możecie tu znaleźć, jest duży. Nie sposób przewidzieć, co się pojawi w magazynie. Właściwie poruszane tematy potrafią mnie nadal zaskoczyć. Zresztą nie zawsze są one pisane językiem polskim, na przykład pojawił się też list od gołębia. Biologii na taką skalę też nikt tu tak nie omawiał, ale kto wie, jak będzie tym razem. Ja, pisząc to, nie mam pojęcia.

Niezależnie od tego, co zaraz ujrzą nasze oczy i być może zaintonują nasze języki, zapraszam Was do samodzielnego przekonania się, co można tu poczytać w znanym nam wszystkim języku bezbecji.

Zdaje się, że mam jeszcze coś na końcu języka...

Miłego  
Ula

# **UWAGA!**

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ**

**W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,  
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ\***

\*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników.

# STRAJK W KOREKCIE BEZBEKA!

Drodzy czytelnicy. Doszło do zdarzy. Ze względu, na zbyt długi nakład pracy przy naprawie błędów interpunkcyjnych, stylistycznych; ortograficznych i składniowych. Dział Korektorski w naszym skromnym magazynie ogłosił strajk. Dąmagajom się oni między innymi

- uwzględniania i nauczania się, przez redaktorów zasad używania' we właściwym memęcie przecinków
- 2, zwracania uwagi na podkreślenia i sugestje programu WoRD
- \_ owocowuch czwartkuw
- karnetów na siłkę
- darmowej komunikacji miejskiej i zniżek na ubera
- 6. zmniejszenia czasu pracy z 16 godzin dziennie do 15 godzin i 45 minut
- oraz powiększenia indywidualnego miejsca pracy z 1m2 do 3m2

Chwalebnie nam panująca Redaktor, Naczelną Ula wydała następujące oświadczenie w tej sprawie "W d\* pach wam się poprzewracało od tego dobrobytu, może jeszcze ubezpieczenie zdrowotne do tego chcecie?". Jak narazie sprawa, jest rozwojowa. Do tego czasu zażądany został strajk włoski. Znaczą to mniej więcej że co jakież czas znajdziecie artykuł pełen błędów i powtóżeń powtóżeń. ktorego bardziej wrażliwi nie będą w stanie przeczytać. Jeżeli to czytać to znaczą że padło dokładnie na ten tekst.

W każdym bądź razie widziecie jakom tytanicznom robote robi u nas ten dział. Fajnie będzie jeśli ktoremuś z was zachce się napisać komętaż typu " o kurcze jakie fajne poprawione przez profesjonalną korekte teksty" zamiast "Jaki fajny artykuł o tu wpisz o czym był artykuł".

Kacper Wolszczak



# SIEDEM KANONÓW DOBREGO TEKSTU

## Coś z dziennikarskiego poletka

Już jakiś czas temu pisałem o przydatnej umiejętności tzw. lania wody, czyli tak obszernego rozpisywania się, by w ostatecznym rozrachunku uzyskać taki sens, iż nic z tego tak naprawdę nie wynika, poza tym, że zapełniliśmy kolejne strony powtarzającym się tekstem. Dziś na tapet bierzemy podstawowe zasady, z którymi musi zapoznać się każdy aspirujący rzemieślnik pióra chcący szlifować swój warsztat.

### 1. Jasność (Klarowność)

W tekście nie może panować bałagan. Niby jest to oczywiste, a wciąż wielu zapomina o tym w swojej kompozycji. Tok rozumowania i tok wypowiedzi muszą pozostać sobie równe, nie można nagle ot tak przejść do jakiegoś aspektu pisemnych rozważań bez jego logicznego powiązania z już napisaną przez Ciebie treścią. Skupiaj się zawsze na jednym wątku i prowadź go konsekwentnie do kolejnego. Artykuł nie jest sznurkiem, na który można nawlec koraliki tak, jak się chce, bez ładu i składu. Dziennikarstwo bardziej przypomina układanie puzzli – dany element pasuje tylko w odpowiedniej konfiguracji pozostałych.

Zachowaniu jasności sprzyjają: zachowanie szyku neutralnego, stosowanie odpowiedniego słownictwa oraz akapity, podzielone na trzy rodzaje: syntetyczne, analityczne i tranzytywne. Akapity syntetyczne zazwyczaj zakończone są głównym zdaniem, które podsumowuje dany segment tekstu i wieńczy konkretną myśl. Analityczne myśl przewodnią zawierają na samym początku – przekazujemy istotną tezę, by w kolejnych wersach ją rozwinąć. Akapity tranzytywne z kolei zamykają daną część uogólnieniem i pozwalają przejść do nowej, silnie powiązanej z poprzednią.

### 2. Prostota

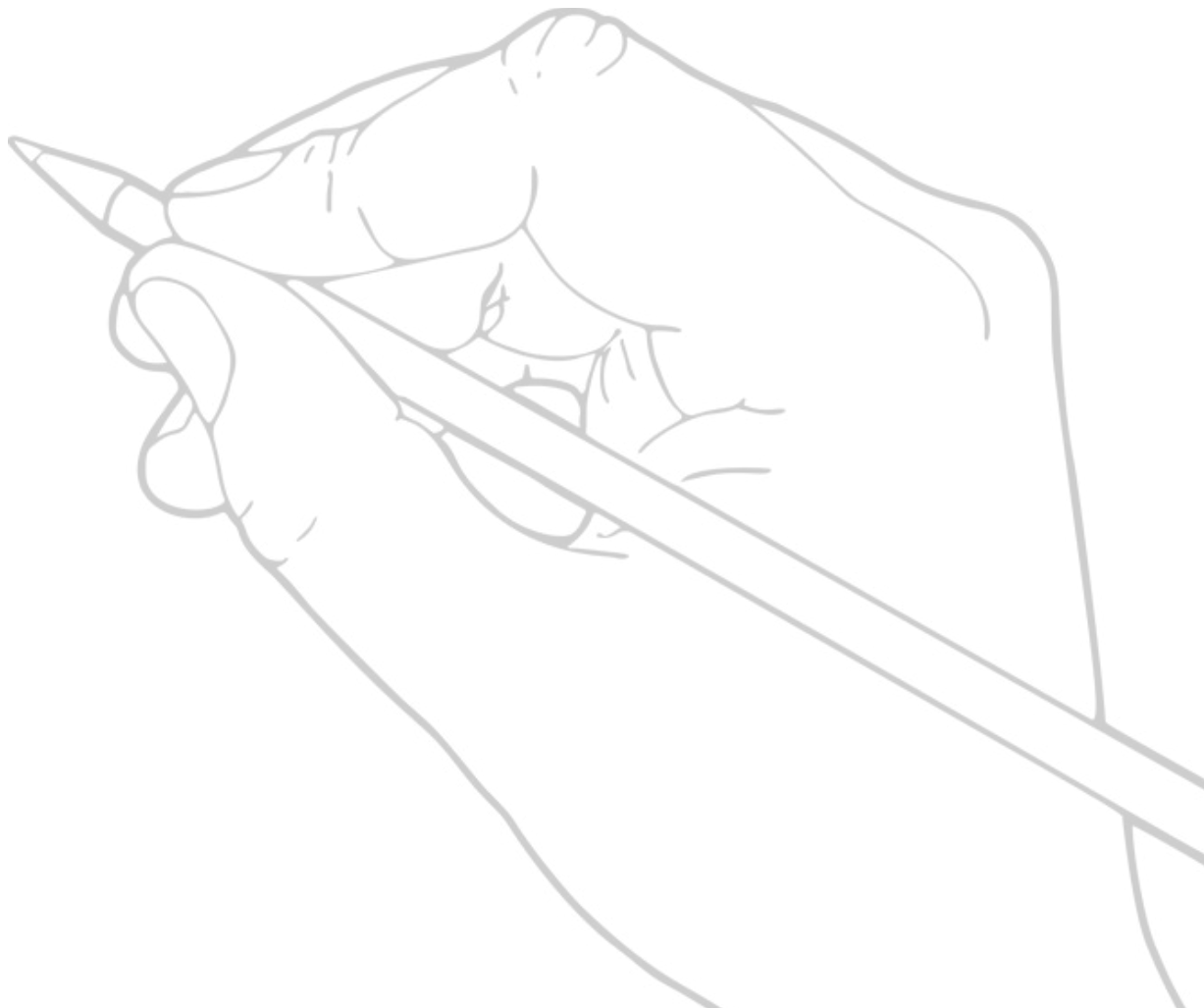
Nie przesadzaj z długością zdań. Nie kombinuj z łączeniem określeń. Nie rozdzielaj wypowiedzi przesadnymi wtrąceniami, zrezygnuj z wyszukanych figur stylistycznych – zamiast „Karol wykazał się refleksem szachisty” napisz: „Karol nie spieszył się z wyłączeniem nagrywania”. Nad Warszawą wcale nie nastał „kir nocy”, po prostu „zrobiło się ciemno”. Używaj prostego, zrozumiałego dla Twoich odbiorców słownictwa. Zamiast komunikatów negatywnych stosuj formy pozytywne, np. zdanie „Twoje oceny z biologii nie są zadowalające” zamień na „Twoje oceny z biologii są złe”. Dlaczego? Cóż, badania psycholingwistyczne dowodzą, że dużo łatwiej docierają do nas przekazy o pozytywnym nacechowaniu, gdyż intuicyjnie traktujemy je jako normalne.

### 3. Zwięzłość

Unikaj sformułowań i dygresji, które niczego nie wnoszą do Twojego tekstu. Zrezygnuj z takich składników wypowiedzi, które da się zrekonstruować z samego kontekstu, np. zamiast zdania: „Karol siedział po prawej stronie, gdy Włodek siedział po lewej stronie”, użyj „Karol siedział po prawej, a Włodek po lewej stronie”. Wszelkie powtórzenia, tautologie („masła maślane”) i inne tego typu konstrukcje są w dobrym tekście niedopuszczalne. Nie „odniosłeś zwycięstwa” – „wygrałeś”. Dawid nie „poczynił starań w celu nauki młodzieży” – on „starał się nauczyć młodzież”. Zwięzłość to ograniczanie się do jednoznacznych wyrażań, bez owijania w bawełnę, bez lania wody. Jednocześnie pamiętaj, że w stosowaniu tej reguły łatwo popełnić błąd logiczny (np. „Radka bolał wczoraj ząb i seplenił” zamiast „Radka bolał wczoraj ząb i gość seplenił”), jak i niepoprawnie skrócić dane wyrażenie (np. zamieniając „dokonać obserwacji” na „obserwować”; wbrew pozorom te słowa nie są wymienne).

### 4. Dynamiczność

To, że Twój tekst ma być zwięzły, nie znaczy, że zawsze ma być sztywny jak pal Azji. Tę regułę stosujemy, by pobudzić wyobraźnię czytelnika i nadać tempo wydarzeniom przedstawianym chronologicznie poprzez zdania współrzędne łączone spójnikowo lub bezspójnikowo, np. „Adam zaprosił Ewę do klubu i postawił jej wino”. Dobrym zabiegiem jest tu zmienianie narracji monologicznej lub dialogowej na mowę niezależną np. „Wodociągi Kieleckie w sposób wzorcowy usuwają awarię – zapewnia Ziemowit Nowak, rzecznik Wodociągów Kieleckich”. Jeśli piszesz opowiadanie, możesz – w zależności od potrzeb – skorzystać z szerokich, zatrzymujących narrację opisów lub nieco rozpędzić wydarzenia poprzez czasowniki w formie dokonanej, najczęściej odnoszące się do ruchu, np. „Nieznany sprawca wybiega zza zakrętu, naskakuje na Włodka i szarpie go za ramię. Wytrąca mu z ręki małe papierowe zawiniątko, po czym puszcza się pędem w stronę ulicy generała Maczka”. Dynamika jest tym większa, im aktywniejsze są postacie, które opisujesz. Lepiej więc, w miarę możliwości, podawać, że ktoś coś „robi” zamiast opisywać, że ktoś coś „zrobił” (a już z całą pewnością należy unikać formy biernej).



## 5. Konkretność (Obrazowość)

Kolejny zabieg wykorzystywany jest dużo częściej przy pisaniu opowiadań. Konkretność to narracja zorientowana na podawanie takich szczegółów, by czytelnik mógł jak najlepiej wyobrazić sobie scenierię akcji. Promuje się tu dokładne, detaliczne podejście do przedstawiania wyglądu danego otoczenia (rozmiar i kolor przedmiotów, oświetlenie, atmosfera) oraz postaci biorących udział w sekwencji wydarzeń. Dokładność dotyczy zarówno opisu wyglądu, jak i specyfiki, a więc również stosownych nazw. Dobrze jest używać porównań, a jeszcze lepiej takich, które łatwo będzie odnieść do rzeczywistości. Nie ma sensu podawać wymiarów drzewa w metrach, ani wagi jakiegoś bagażu w kilogramach – zamiast tego opisz np. jak wysoko sięgają liście, jak duży obszar skrywa się pod koroną dębu lub przyrównaj wagę danego obiektu do warunków fizycznych osoby, która usiłuje go podnieść.

**Przykład:** „Pod wysokim dębem z rozłożystymi gałęziami stoi mały czerwony Fiat 126p. Do jego metalowego dachu przywiązano dwie grube walizy”, „Młody maltańczyk, przypominający swoimi gabarytami dwie duże wełniane poduszki związane razem, wylegiwał się w cieniu dużej drewnianej altanki. Stała ona w przestronnym ogrodzie, w samym środku kolistego pola pełnego róż”.

## 6. Konstrukcja zdania

Innymi słowy jest to zabawa budową zdania. Istnieją dwa rodzaje szyku: obiektywny i subiektywny. Obiektywny zaczyna od tematu, by ostatecznie go rozwinąć, np. „Karol wypił wodę VOSS”. Szyk subiektywny stosuje odwrotny zabieg: „Wodę VOSS wypił Karol”. Jeśli popatrzymy na budowę tych zdań, to w pierwszym przypadku chodzi nam o podkreślenie czynności, natomiast przy zmianie kolejności występowania „Karola” i „wody VOSS” chcemy wyróżnić podmiot, sprawcę, podejrzanego, winowajcę itd. Tak samo lepiej powiedzieć: „Na nowy odcinek zapraszają Karol Paciorek i Włodek Markowicz” lub „Karol i Włodek zapraszają na nowy odcinek”, zależnie od tego, czy cenimy sobie bardziej obu panów czy też ich twórczość.

Innym zabiegiem może być skorzystanie z powtórzeń, np. tzw. paralelizmu zdaniowego lub anafory, czyli po prostu ponawia się pewną strukturę zdania dwa lub więcej razy. Dla przykładu: „I przerwał Radek podcast PKP. I wyjechał Radek w Bieszczady, bo już mu się znudziło”.

A może użyjesz zeugmy, czyli podporządkowania jednemu orzeczeniu kilku członów w zdaniu tak, by spinały się one w dobrą grę słowną. Dla przykładu: „Łoża masońska wyprała dziś swoje pieniądze i szaty ceremonialne”, „Karol pozjadał wszystkie rozumy, a przy okazji ciasteczka upieczone przez Monikę”, „Złodziej wpadł do basenu jak śliwka w kompot”.

## 7. Stosowność (Reguła decorum)

Dopasowanie słownictwa, terminologii, środków językowo-stylistycznych i treści wypowiedzi do poziomu Twojego odbiorcy to podstawa! To bardzo prosta zasada – zarówno do zapamiętania, jak i jej złamania. Nie możesz pisać niedbale o rzeczach poważnych ani patetycznie o niewiele wartych truizmach i codziennych czynnościach. Nie używaj naukowej nomenklatury i nabrzmiałego wokabularza w artykule popularnonaukowym skierowanym do młodzieży. Twoja recenzja nowych słodkości z „Domu Czekolady” nie może być magisterką z Wydziału Chemii dotyczącą reakcji chemicznych w procesie tworzenia słodkich tabliczek! Jeśli chcesz z kolei zaliczyć przedmiot na studiach, nie możesz posługiwać się językiem potocznym, kolokwialnym, korzystać ze zdrobnień i znanych jedynie w Twoim środowisku skrótów myślowych. Zarówno język, jak i forma muszą trzymać się pewnych uczelnianych norm. Tworząc tekst, literacki czy publicystyczny, zawsze pamiętaj o przyświecającym Ci celu. Piszesz to PO COŚ i DLA KOGOŚ. Bohaterowie Twoich opowieści – prawdziwych lub nie – muszą być dla czytelnika wiarygodni, tak jak i miejsca, które przedstawiasz.

A teraz – długopis w dłoń! Klawiatura też się nada, jeśli preferujesz papier cyfrowy. Znasz już podstawy, więc pozostało Ci tylko zmienić teorię w praktykę. Powodzenia!





# POLSKI JĘZYK MIGOWY

W Internecie coraz więcej mówi się o PJM-ie, czyli polskim języku migowym. Super, ponieważ im więcej osób będzie znało chociaż podstawy tego języka, tym łatwiej będzie żyło się g/Głuchym. W tym tekście pokażę Wam miejsca, dzięki którym możecie nauczyć się tego języka bądź po prostu dowiedzieć się więcej o tej mniejszości językowo-kulturowej.

- [Korpusowy Słownik Polskiego Języka Migowego](#) – kopalnia przeróżnych znaków, dzięki poznaniu których jeszcze lepiej będziesz wyrażać swoje myśli w PJM-ie.
- [Bartosz Marganiec](#) – aktywista na rzecz g/Głuchych, można od niego dużo dowiedzieć się na temat sytuacji tychże osób.
- [Filologia polskiego języka migowego](#) – stacjonarne magisterskie studia na UW, dzięki którym można od podstaw nauczyć się PJM-u oraz zdobyć wiedzę z zakresu językoznawstwa czy kultury.
- [Migam.org](#) – strona, na której znajduje się 47 bezpłatnych lekcji z PJM-u.
- [Centrum Edukacyjne „Migaj Naturalnie”](#) – płatne kursy PJM.
- [Billie Sparrow](#) – youtuberka, tłumaczka PJM-u. Na jej kanale są m.in. filmy o tym, jak ona uczyła się tego języka.
- [Instytut Historii Głuchych Surdus Historicus](#) – na tej stronie można sobie poczytać trochę o historii niektórych g/Głuchych.
- [Gov.pl](#) – darmowy multimedialny kurs polskiego języka migowego.
- [Iwona Cichosz](#) – aktywistka walcząca o prawa osób g/Głuchych. Na swoim kanale ma filmy w PJM-ie (są napisy) m.in. o tym, czy Głusi mówią, czy potrafią czytać z ruchu warg albo czy mogą słuchać muzyki.

Jeśli znasz jakieś miejsca, z których można czerpać wiedzę o PJM-ie albo sytuacji osób g/Głuchych, daj znać w komentarzu.

Sebastian Czapliński

# ILE JEST W TOBIE Z KASZUBA?

1) Najlepsze miejsce na wakacje to:

- a) góry,
- b) morze,
- c) *kaszebscze jezora, kaszebszczi las.*

2) Organizujesz dużą imprezę.

Kogo zapraszasz?

- a) Będzie tylko najbliższa rodzina i przyjaciele.
- b) Nikogo, nie organizuję imprez.
- c) Analizuję całe drzewo genealogiczne, aby nikogo nie pominąć.

3) Nie zgadzasz się z kimś i mocno dyskutujecie.

Jak kończy się rozmowa?

- a) Osiągamy kompromis.
- b) Nie lubię dyskusji, więc przyznaję drugiej osobie rację.
- c) Nie ma żadnej dyskusji, będzie po mojemu albo wcale.

4) Jaką naklejkę nakleić\*byś na swoim aucie?

- a) „Wal śmiało, zbieram na nowy”,
- b) „[imię] w aucie”,
- c) czarny gryf na żółtym tle.

5) Ulubiona rozrywka Twoja i Twojej rodziny to:

- a) gry planszowe, karciane itp.,
- b) oglądanie telewizji, najlepiej osobno,
- c) dogryzanie sobie na każdy możliwy temat.

6) Wpada do Ciebie rodzina z niezapowiedzianą wizytą, co im proponujesz?

- a) Wyciągam z szafy jakieś stare wafelki.
- b) Nic, bo nigdy nic nie mam.
- c) Trzy różne rodzaje ciastek, bo zawsze mam coś w domu na wypadek gości i do tego w różnych wariantach, bo nie każdy wszystko lubi.

7) Najlepsze święto w roku to:

- a) Boże Narodzenie,
- b) Wielkanoc,
- c) odpust parafialny, bo można kupić odpustowe *bomczy* (cukierki).

8) A które święto jest najstraszniejsze?

- a) Halloween,
- b) Ja się niczego nie boję,
- c) Wigilia, bo chodzi „Gwiazdka”.

9) Po przetwory idziesz do:

- a) piwnicy,
- b) sklepu,
- c) „sklepu”, czyli po kaszubsku piwnicy.

10) Twoje ulubione przekleństwo to:

- a) Motyla noga!
- b) K#\$wa!
- c) *Matizer noga!*

Teraz zlicz odpowiedzi, których udzielił\*ś. Poniżej znajdziesz opis wyniku.

**Najwięcej odpowiedzi A:**

Można powiedzieć, że jesteś uniwersaln\* jak bulwy (ziemniaki). *Kożdi lubi bulwy*. W zależności od tego, jaka jest potrzeba, potrafisz się dostosować – na słodko, na ostro – do wyboru, do koloru.

**Najwięcej odpowiedzi B:**

Bardzo mi przykro, ale jesteś trochę jak *metły* (słabo doprawiony) *zylc* (galareta wieprzowa). Dużo osób albo Cię nie lubi, albo nie chce nawet próbować polubić. Zastanów się nad sobą!

**Najwięcej odpowiedzi C:**

Jesteś jak *purcle* – z Kaszub (*purcle* to kaszubskie pączki). Jeśli nie był\*ś tego świadom\*, to może właśnie odkrył\*ś swoje pochodzenie! *Wioldzi gratulacje!*

PS. Test odnosi się do stereotypów, tak naprawdę my, ludzie z Kaszub, jesteśmy super 😊

Emi Lia



# O PURYZMIE JĘZYKOWYM



Słyszeliście kiedyś o takiej postawie wobec języka jak puryzm? Jeśli tak, cieszę się niezmiernie, a jeśli nie, już śpieszę z wyjaśnieniem. Puryzm, mówiąc wprost, to wręcz obsesyjna dbałość o poprawność i czystość języka. Możemy wyróżnić aż 4 rodzaje tej postawy, a każdy z nich postaram się przedstawić w odrobinę nietuzinkowy sposób.

Wyobraźcie sobie, że jesteście na spotkaniu rodzinnym i wokół Was siedzi kilka dosyć skrajnych i odmiennych typów ludzi.

## **Puryzm nacjonalistyczny**

Ten rodzaj postawy porównałabym do takiego wujka, który ani trochę nie akceptuje wszystkiego, co nie jest z Polski. Tacy puryści chcą pozbyć się z języka rodzimego wszelkich zapożyczeń z języków obcych. Często też uważają, że wszystko można opisać za pomocą słów pochodzących wyłącznie z ich języka ojczystego.

## **Puryzm tradycjonalistyczny**

Porównałabym go do cioci, która mówi, że kiedyś to było. Wszystko, co nowe, jest dla niej zbędne. Osoby, które są purystami tego rodzaju, wypierają wszelkie innowacje i chcą, aby używane były formy językowe oraz słowa, które od dawna występują w języku.

## **Puryzm elitarny**

Można byłoby go porównać do takiego kuzyna, który skończył studia na świetnej, zagranicznej uczelni, kieruje swoją firmą i oczywiście jest bardzo poważnym, wyniosłym człowiekiem. Ludzie będący takimi purystami chronią język ogólny, a odchodzą od form potocznych.

## **Puryzm egocentryczny**

Powiedzmy, że można porównać go do kuzynki, która też ukończyła studia na jednej z najlepszych uczelni, ma drogie ubrania, apartamenty i stos różnych, nie tylko naukowych osiągnięć. Wszystko, co robi, uważa za wzorcowe. Osoby, które są właśnie takimi purystami, uważają, że jedynymi poprawnymi formami, słowami, wartymi propagowania są właśnie te, których sami używają.

Mam nadzieję, że teraz wiecie już trochę więcej o puryzmie, a żadne z uproszczeń, które pojawiły się w tym tekście, Was nie uraziły.

Weronika Bogucka

# O RÓŻNYCH PODEJŚCIACH DO JĘZYKA

## Czym jest preskrytywizm?

To postawa, która zakłada potrzebę definiowania zasad oraz norm poprawnego języka. Reprezentuje ją większość medialnych językoznawców oraz największe instytucje zajmujące się normami językowymi. W skrajnej formie przybiera postać puryzmu językowego.

Preskrytywista odmienia „błąd” przez wszystkie możliwe przypadki, orzekając, co nim jest, a co nie. Przy okazji może podać diachroniczną (historyczną) kolej rozwoju danej formy, stronić będzie jednak od zauważania procesów synchronicznych (działających obecnie).

Postawa ta ignoruje, jak naprawdę działa język. Choć często słyszy się stwierdzenie, że „język jest żywy”, to na tym się kończy, bo zaraz potem następuje „póki co, tak nie można mówić”. Przy formowaniu normatywnych zasad pomijana jest nieprzypadkowa popularność użycia (na co wskazują same tytuły artykułów o „najpopularniejszych błędach”). Nie jest brane pod uwagę, że to wypadkowa gramatyki języka, czyli dowód na produktywność danej zasady.

Nurt językoznawstwa normatywnego przypisuje szczególne znaczenie stosowaniu tzw. poprawnego języka, sprowadzając tę umiejętność do wyznacznika statusu społecznego. W rezultacie, osoby, które nie znają norm (zazwyczaj niezgodnych z naturą języka) lub się do nich nie stosują (często przez niezależne od nich trudności), są oceniane jako niedoedukowane, głupsze czy wręcz gorsze. Wytykanie błędów językowych jest formą dyskryminacji często traktowaną jako społecznie dopuszczalna. Żeby się przekonać, jak może być okrutna, wystarczy odwiedzić popularne fanpejdże albo grupy na temat „poprawnej polszczyzny”. Ciężko o drugie miejsce przepełnione tak wieloma klasistowskimi i wrednymi komentarzami. W lżejszej formie grupy preskrytywistów zbierają się zawsze w komentarzach pod youtube’owymi filmikami (nawet tymi, w których ktoś ewidentnie sobie żartuje – jak to często było w przypadku LS-a i specjalnie powtarzanego przez chłopaków „dwutysięczny któryś” lub „piąty maj”).

Jeśli językoznawstwo ma być uznane za naukę, powinno starać się unikać wartościowania – osobiste opinie i sądy są łatwo podważalne. Z tego powodu preskrytywizm można traktować co najwyżej jako postawę społeczną, której głównym celem jest zbudowanie lub zachowanie własnej pozycji.

Przeciwagą dla preskrytywizmu jest podejście deskrytywistyczne, które jest charakterystyczne dla językoznawstwa jako nauki. Tacy językoznawcy nie wartościują tylko przyglądają się językowi, próbując stworzyć systematyczny opis języka, który odzwierciedla empiryczne fakty praktyki językowej. Na tej zasadzie deskrytywiści w „błędach językowych” widzą różne zależności gramatyki i opisują zmiany zachodzące w języku.

Językowe Kontrowersje

IG: [@językowe\\_kontrowersje](https://www.instagram.com/językowe_kontrowersje)

# PRZYSZŁA DO MNIE JESIEŃ I KAZAŁA SŁUCHAĆ...

Kiedy na dworze słońce wstaje później niż ja, kiedy podczas porannego maratonu do przystanku „żółtej limuzyny” ujemna temperatura wdziera się do moich płuc i kiedy wreszcie pierwsze kasztany zaczną opadać z drzew, wiem, że rozpoczyna się ten okres roku zwany potocznie *jesienią*. Oprócz wielu oczywistych wad, o których nie muszę chyba wspominać, jesień posiada mimo wszystko swoje zalety. Można chociażby przystanąć nad kałużą deszczowych łez i spojrzeć na swoje oblicze (o ile pozwoli na to codzienny zgietk) lub zaszyć się późnym popołudniem (które *de facto* przypomina bardziej wieczór, ze względu na wczesny zachód słońca) bez jakichkolwiek wyrzutów i całą winę zrzucić na otaczającą aurę.

Jest to też dobry czas, żeby np. podczas przeglądania się we wcześniej wspomnianej kałuży lub przesiadywania zawiniętym w kocyk, spróbować odkryć karty i nawiązać ze sobą nic porozumienia. Nie chodzi tu o zadawanie pytań egzystencjalnych czy katowanie się wewnętrznym monologiem, ale raczej o wsłuchanie się we własny głos wypływający z serca. To niepozorne zajęcie wcale nie musi być nudne. Choć oczywiście cała rodzina może pomyśleć, że zwariowaliśmy, a przechodnie będą wyklinać nas za utrudnianie przejścia, nie bójmy się uciec od świata i na chwilę przystanąć. Może to właśnie ta chwila będzie tą przelotową? Może dowiemy się, czego tak naprawdę potrzebujemy? Może wtedy urodzi się genialny przepis na pierogi ruskie bądź objawią się nam numery następnego totolotka?

To przecież takie ważne, żeby nie tkwić w obłędzie i umieć ze sobą porozmawiać. Okazuje się jednak, że paradoksalnie najlepszym językiem, który rozumie nasze serce, jest milczenie. To właśnie podczas trwania w milczeniu, cisza przeobraża się w potok słów znajdujących ujście w nas samych...

Z tą myślą i następującym wierszem Was, drodzy czytelnicy, zostawiam. Pozostańcie w dobrych, jesienno-bezbeckich nastrojach, a los niech Wam będzie łaskawy jak ostatnie promienie słońca.

Antoni Forenda

**ANTONI FORENDA**

# JESIENNY POLOT

Bardzo mi śpieszno  
tam gdzie blask ugasa  
Bardzo mi śpieszno  
tam gdzie kres wszystkiego  
Bardzo jest mi śpieszno

Wewnętrzny huk wodospadu też  
zagłuszony przez wrzawę  
dotyk  
myśli

Tyle słów wysłałeś  
a odpowiedzi brak  
Tyle listów odebrałeś  
a odpowiedzi brak

Nikt jednak nie wie że wiadomość  
gońca mieć musi  
postańca nieustraszonego  
o nazwisku bezdźwięcznym

Nie lękaj się  
i nie pław w niepotrzebnym strachu

Rozkoszuj się wszystkim kęsem  
którego przepis w sobie znajdziesz

Korzystaj śmiało ze studni  
jaką obdarzyła cię jesienna matula



# NA TAPET WZIĄWSZY CZ. 2

## - POŚCIG

Poprzedni tekst z tej serii bardzo Wam się spodobał. Nasza skrzynka mailowa pękła w szwach, ponieważ tak wiele osób chciało wyrazić swoją miłość do twórczości Młodej Leokadii. Zostałem zwolniony z pracy, ponieważ cały czas czytałem wszystkie te maile i na nie odpisywałem. Tak naprawdę to nie. Nie było żadnego odzewu, więc zapewne nikt tamtego tekstu nie przeczytał, oprócz dwóch osób z korekty, takiej jednej jutuberki oraz redaktorki naczelnej. Trudno, Wasza strata... Tym razem przyjrę się bliżej utworowi *Pościg*, który nie jest jakoś popularny, chociaż też ma mądry przekaz.

[Tekst utworu pochodzi ze strony tekstowo.pl].

„Kiedy zaczyna się noc, to wychodzą tu wszystkie bestie, bestie, bestie  
Kiedy wchodzę na dance floor to pojawia się ich więcej, więcej, więcej, więcej  
Jestem z moją bestie, chcecie zrobić sobie selfie  
Chodzą jak zakłęci, to już dawno nie są dzieci  
Wierz mi, wierz mi, wierz mi, wierz mi  
Kiedy wychodzę z klubu to jest to pościg”.

Bestie, o których śpiewa Young Leosia, to fani, którzy ciągle ją nachodzą i nie dają jej spokoju, nawet gdy wychodzi na imprezę, a więc w czasie wolnym. Chcą zrobić sobie z nią zdjęcie albo TikToka, aby później zebrać kilkadziesiąt tysięcy serduszek. Przy czym zwraca uwagę na to, że są to osoby pełnoletnie, a więc nie można wyzywać ich od kidów. No i w momencie, w którym fani zlokalizują Leokadię, zaczyna ona uciekać.

„Mordko nie mam prawka, bo i tak codziennie jazda  
Nawet jak nie piję, to się czuję skołowana  
Może to dlatego, że znowu rolluję blanta  
Może to dlatego, że nie jestem tak odważna  
I tak wiecznie na życiowym zakręcie  
Odpalam się przy litrze, odpalam się przy setce  
Na mojej ulicy to nie ja się wożę mercem  
Chociaż pewnie siana stąd na kontach mam najwięcej”.

Young Leosia porusza się pieszo albo komunikacją miejską, co – w obliczu nadchodzącej katastrofy klimatycznej – jest odpowiedzialnym i godnym pochwały zachowaniem. Śpiewając o tym, daje młodzieży dobry przykład. Niestety musi ona rolować blanty dla innych ludzi, aby zarobić pieniądze, ponieważ kobiecy rap jest mniej lubiany, przez co zarabia mniej pieniędzy. Muszę pierwszy raz Leokadię skrytykować, ponieważ nie powinna używać ognia blisko wódki, gdyż może dojść do zapłonu. Jest to nieodpowiedzialne zachowanie.



„Dlatego chodzę jak młoda boss  
 W sercu mam ziomali i jak Deemz mam sos  
 Lay low, zawsze, lay low, lay low, lej to  
 Bo to już nie jest hip hop  
 Puszczam Afro House i Puerto Bounce  
 I leci Żab i leci Jaś  
 Widzę większy kadr, bo chcę rozbić bank  
 Kiedyś zwiedzę z nimi, kurwa cały świat”.

W drugiej części pierwszej zwrotki śpiewa, że, pomimo iż ma dużo pieniędzy, nie odwróciła się od przyjaciół. W tym zdaniu *biję Leokadii brawa za pochwalenie się znajomością języka angielskiego i wpisuję jej do dziennika piątkę*. Pojawia się Żaba, czyli popularny raper Żabson, który wybił się dzięki Leosi. Metafora z kadrem oznacza, że autorka patrzy daleko w przód i ma dużo celów w swoim życiu – jednym z nich jest podróżowanie z przyjaciółmi.

„Jutro jadę do innego miasta (o tak)  
 Nasze fury nie Volkswagen Passat (nie Passat)  
 Siedzę w nowym Audi, a ty Opel Astra (bieda)  
 Siedzę luksusowo, a ty jak hałastrą  
 Wchodzę na DJ-ejkę, robią hałas (zróbcie hałas)  
 Zawsze gotowa na te wystąpienia dla mas (dla Was)  
 Gotowa, żeby zagrać jak najlepiej dla Was (dla mas)  
 Gotowa pozamiatać tę scenę na szałas (rozpierzdalać)”.

Pierwsza połowa drugiej zwrotki nawiązuje do refrenu. Leosia jeździ od miasta do miasta, daje dużo koncertów dla swoich fanów. Pomimo że ją śledzą, ona i tak ich kocha. Podczas każdego koncertu bardzo się stara, aby wszyscy dobrze się bawili. Wykazuje więc postawę przeciwną do postawy Sobla, piosenkarza, który znany jest z kończenia koncertów w połowie.

„A potem spierdalać  
 Jak będzie trzeba to przez Kanał La Manche  
 Może moim domem kiedyś będzie Anglia  
 Może moim domem kiedyś będzie Francja  
 Na razie nie uciekam, bo mnie cieszy sława  
 Cieszy mnie Pinacolada pita na Dominikanach  
 Rejon Wyspy Punta Cana, już za dużo opalania  
 Już za dużo swagowania, zaraz wybuchnie mi bania  
 Nie mam więcej do jarania, nie mam więcej do gadania (puff, puff)”.

Przez swoich fanów myśli o emigracji. Smutne, że kiedyś będzie musiała wyjechać #zabierzmniesz sobą. Celuje w kraje europejskie, co może być przy okazji dodatkową informacją: jestem za pozostaniem w Unii Europejskiej. Dobrze, że Leosia nie będzie już się opalać, ponieważ celowe uszkodzenie sobie skóry jest niezdrowe. Biercie z niej przykład!

To tyle na dzisiaj. W tym utworze autorka ukazuje nam się od takiej bardziej ludzkiej strony. Jest trochę zmęczona sławą i tłumem fanów, ale i tak nie przestaje koncertować. Pokazuje również swoje proeuropejskie poglądy oraz porusza problem mniejszych zarobków raperek.

# JĘZYKI PIDŻYN

Ten tekst miał ukazać się w numerze gołębim (nr 80 – przyp. red.), ale okazało się, że nie ma z gołębiami nic wspólnego. Moje skojarzenia z gołębiami są zrozumiałe, w końcu ten podniebny szczur to po angielsku *pidgeon*, ale okazało się, że słowo *pidżyn* pochodzi od chińskiej wymowy angielskiego słowa *business*. Jak do tego doszło, że *business* Chińczycy wymawiają jako *pidżyn*? Nie wiem, choć się domyślam. Jeśli kiedykolwiek słyszeliście Chińczyka mówiącego po angielsku, to żadna wymowa Was nie zaskoczy.

Wszędzie, gdzie spotykają się dwa języki lub więcej, dochodzi samoczynnie do ich mieszania się, czego efektem jest właśnie *pidżyn*. Nie jest to jeszcze język, to forma pośrednia powstała na poczekaniu, ma wartość użytkową i służy do kontaktów handlowych, a żywot takiego tworu jest nierzadko ulotny. Pozwólcie, że przedstawię Wam kilka, moim zdaniem najciekawszych, mikstur, które powstały na przestrzeni dziejów.

Baskijsko-islandzki – baskijscy wielorybnicy w XVII wieku podłapali kilka słów po holendersku, angielsku, francusku, niemiecku i hiszpańsku i posługiwali się taką miksturą. Dlaczego nazywa się islandzki w takim razie? Bo został spisany właśnie na Islandii.

Bislama – jest nawet jednym z oficjalnych języków Vanuatu (jest takie państwo na Pacyfiku, bungee pochodzi stamtąd). Wspominam o tym języku, bo nawet hymn tego państwa jest w nim napisany. „Yumi, yumi, yumi” opowiada o skakaniu na ten głupi ryj i rozwalaniu go sobie. Tak naprawdę to nie. Język ten składa się ze słów angielskich ze szczyptą gramatyki i brzmienia języków ludów Oceanii.

Gestuno – wspominałem o tym, że język wcale nie musi używać „języka”? Otóż gestuno to język migowy, którym posługują się g/Głusi z różnych krajów. Jeśli wcześniej myśleliście, że istnieje jeden międzynarodowy język migowy, to się myliliście, choć okazuje się też, że mieliście rację!

Kiachtyński – miks chińskiego i rosyjskiego. To ci dopiero! Ale tak, w końcu te państwa graniczą ze sobą i w końcu język poszedł na kompromis, a jak to bywa z Rosjanami, kompromis polegał na tym, że „mówimy po rosyjsku, ale melodyjnie jak po chińsku”.

To tyle ciekawostek o tych niejęzykach. Do komunikacji nie zawsze trzeba używać poprawnego i pięknego języka. Nie po to on jest. Żeby dogadać się z drugim człowiekiem, czasem wystarczy znajomość kilku słów i odrobina chęci, żeby się porozumieć. Gdy byłem w Marakeszu na placu Jemaa el-Fna, usłyszałem, jak krzyczy do mnie Marokańczyk: „Magda Gessler! Nie ma sraczkil!”. Ujmujące doświadczenie. Nauczcie się kilku zwrotów w języku regionu, do którego się wybieracie, i patrzcie, jak uśmiech pojawia się na twarzy osoby, do której się zwracacie.

Hex Zero Rouge - Maciek

# WIESZ, O CZYM MÓWISZ?

## - FAŁSZYWY QUIZ JEZYKOWY

Hiszpańskie i niemieckie słówka nie są dla Ciebie tajemnicą? Masz się na baczności i nie dasz się zwieść intuicyjnym skojarzeniom w tłumaczeniu? Przystąp więc do naszego quizu i sprawdź swoją wiedzę! Zapisz swoje odpowiedzi i porównaj je z kluczem na końcu!

**1) cena**

- a) faktura,
- b) obietnica,
- c) kolacja.

**4) el lustro**

- a) odbicie,
- b) pięciolecie,
- c) wspomnienie.

**7) la ropa**

- a) rana,
- b) ubrania,
- c) pralka.

**10) jeden**

- a) ostatni,
- b) każdego,
- c) okaz.

**2) ubicación**

- a) umywalka,
- b) lokalizacja,
- c) obserwacja.

**5) la rana**

- a) pchła,
- b) mucha,
- c) żaba.

**8) las sedes**

- a) narzędzia,
- b) siedziby,
- c) ubezpieczenia.

**11) der Rock**

- a) skarpetka,
- b) nogawka,
- c) spódnica.

**3) el pan**

- a) chleb,
- b) magazynier,
- c) taboret.

**6) la baba**

- a) klawiatura,
- b) ślina,
- c) woźna.

**9) ser**

- a) być,
- b) jeść,
- c) spać.

**12) das Tor**

- a) bramka,
- b) autostrada,
- c) ulica.

### PROGI PUNKTOWE:

**0–4 pkt** – musisz mieć się na baczności, bo łatwo Cię wykiwać. W tej sytuacji to Ty zawsze będziesz tym drugim!

**5–8 pkt** – znasz kilka obcojęzycznych słówek, ale wciąż dajesz się zwieść swojej intuicji, która od razu sugeruje pozornie łatwe odpowiedzi. Nie jest źle, ale dalej musisz uważać – a nuż Włodek wciśnie Ci fakturę w inFakcie.

**9–12 pkt** – trudno Cię zaskoczyć, masz oko do słówek jak Włodek do okazji na OLX-ie! Nie dasz się oszukać pozornie łatwym skojarzeniom, bo doskonale *hablasz i szprechasz!* Wiesz, że intuicja jest dobra, ale potrafisz rozpoznać, kiedy chce Cię wyprowadzić na manowce!

Jeśli zaciekały Cię te zależności, możesz zagłębić się w tematykę fałszywych przyjaciół (*falsos amigos, Falsche Freunde*), czyli słów, które w naszym języku dają pewne skojarzenia, ale w innym oznaczają coś zupełnie innego.

A. Konieczna, M. Matłok

Odpowiedzi: 1c, 2b, 3a, 4b, 5c, 6b,7b, 8b, 9a, 10b, 11c, 12a.



## BEZBEKOWE TŁUMACZENIE BY MACIEK

# TAYLOR SWIFT - SHAKE IT OFF

Nie zasypiam po dobranocce  
I nic nie mam w głowie –  
Tak mówią ludzie mm-mm,  
Tak mówią ludzie mm-mm.

Za dużo randek mam,  
Z nikim się nie wiążam –  
A przynajmniej tak mówią ludzie mm-mm,  
Tak mówią ludzie mm-mm,

A ja wciąż się wożę,  
Nie mogę, nie przestanę ruszać się,  
Jest tak, jakbym miała tę muzykę w głowie,  
Która mówi, że będzie dobrze.

Bo zawodnicy będą grać, grać, grać, grać, grać,  
Nienawistnicy będą pluć: tfu, tfu, tfu, tfu,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Łamacze serc będą łamać tak: łamu, łamu, łamu łam,  
Fałszywi będą fałszować: fałsz, fałsz, fałsz, fałsz,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to.

Nigdy nie minę uderzenia,  
Moje stopy są od grzmienia  
I tego nie widzi nikt mm-mm,  
Tego nie widzi nikt mm-mm.

Tańczę sobie sama (tańczę sobie sama),  
Zmyślam kroki z poczekania (kroki z poczekania),  
Tego nie wiedzą mm-mm,  
Tego nie wiedzą mm-mm.

Ale ja wciąż się wożę,  
Nie mogę, nie przestanę ruszać się,  
Jest tak, jakbym miała tę muzykę w głowie,  
Która mówi, że będzie dobrze.

Bo zawodnicy będą grać, grać, grać, grać.  
Nienawistnicy będą pluć: tfu, tfu, tfu, tfu,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Łamacze serc będą łamać tak: łamu, łamu, łamu łam,  
Fałszywi będą fałszować: fałsz, fałsz, fałsz, fałsz,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Strząsnę to, ja strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Hej, hej, hej!  
Pomyślcie, podczas gdy wy nadstawialiscie uszu kłamcom i brudnym, brudnym oczustom tego świata,  
To mogliście nadstawiać uszu do tego słodkiego, słodkiego uderzenia.

Mój były chłop był z nową dziewczyną, ona była cała „o mój Boże!”  
Ja po prostu strząsnę to  
I do koleżki, tego o tam, z piekielnie dobrymi włosami:  
Może przyjdiesz tutaj, dziecino,  
Możemy trząść, trząść, trząść (tak)  
Tak, ooo!

Bo zawodnicy będą grać, grać, grać, grać, grać,  
Nienawistnicy będą pluć – tfu, tfu, tfu, tfu,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Łamacze serc będą łamać tak: łamu, łamu, łamu łam,  
Fałszywi będą fałszować: fałsz, fałsz, fałsz, fałsz,  
Dziecino ja po prostu strząsu, strząsu, strząsu strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).

Strząsnę to, ja strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to,  
Jajaja strząsnę to, strząsnę to (tu-hu-hu).



# BEZBECKI HOROSKOP

**NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 03.10–09.10**

## **Baran (21.03–20.04)**

Podczas weekendu możesz spodziewać się wiadra zimnych pomyj na głowę. Nie irytuj się jednak i zacznij tydzień z nowym, pozytywnym usposobieniem. Pod żadnym pozorem nie jedz makaronu, bo może okazać się zdradziecki!

## **Byk (21.04–21.05)**

Twoje podejście do życia jest karygodne. Ostatnio był\*ś w stanie przypalić nawet wrzątek na herbatę. Wyjdź na dwór i poodychaj jesiennym powietrzem. Poświęć pracy więcej czasu, a otrzymasz go z nawiązką.

## **Bliźnięta (22.05–22.06)**

Na ostatniej uczcie w karmniku ptaszki głośno o Tobie ćwierkały. Uważaj na słowa, bo ściany mają uszy, a na chodnikach pojawiają się niespodziewanie dziury. W najbliższych dniach pilnuj swoich interesów i nie zapomnij o parasolu.

## **Rak (23.06–22.07)**

Na bolączki poniedziałkowego poranka najlepszym przepisem będzie owsianka i szklaneczka bimbru. Uważaj na lustra, bo mogą okazać się krzywymi zwierciadłami. W razie niebezpieczeństwa – nie wahaj się i rozbij je. Przestań płakać nad zsiadłym mlekiem – lepiej zrób z niego koktajl.

## **Lew (23.07–23.08)**

Jak długo będziesz narzekał\*? Spróbuj zmienić swoje przyzwyczajenia. Może kubek zimnej wody zamiast kolejnej kawy utkanej z łez? Zapytaj znajomych, co u nich słychać. Zainteresuj się swoim otoczeniem, a na pewno miło cię to zaskoczy.

## **Panna (24.08–23.09)**

Nie pozwól, żeby zawładnęły tobą emocje. Skończ też z przesadnym porządkowaniem. Zrób sobie na obiad bigos i „coś szalonego” na deser. Wieczór możesz spędzić biegając w pobliskim parku albo na gonitwie za ostatnim autobusem do domu. Nie nocuj poza domem!

**Waga (24.09–23.10)**

Nie wykorzystuj swojego powodzenia u innych osób. Przesadne znęcanie się nad innymi przyniesie opłakane skutki. Spróbuj wyrobić sobie rytm dnia – z pewnością doda ci to wiatru w żagle. Nie zastanawiaj się, czy szklanka jest w połowie pełna, czy pusta, tylko ją umyj!

**Skorpion (24.10–22.11)**

Nie zgrywaj twardziela, bo przeznaczenie jest bliżej, niż Ci się wydaje. Nie skrywaj swoich strachów głęboko w duszy. Nie graj pozorami, życie to nie teledysk. Zamiast tego zabierz kogoś na spacer i wrzuć na luz.

**Strzelec (23.11–21.12)**

Masz wiele spraw na głowie, ale nie ma pośpiechu, wszystko ma swój czas. Ułóż sobie jakiś plan i skrupulatnie się go trzymaj. Wróć myślami do poprzednich dni i przeanalizuj swoje dotychczasowe wpadki. Człowiek uczy się na błędach, dlatego nie mieszaj dwóch kisieli na raz. Co za dużo, to niezdrowo!

**Koziorożec (22.12–20.01)**

Zacznij cieszyć się życiem – nie bierz go na serio. Spróbuj wydać trochę pieniędzy, zanim inflacja zrobi to za Ciebie. Możesz skupić się na sobie, ale nie zapominaj o swoich najbliższych. Zaproś kogoś do wspólnego oglądania LSa.

**Wodnik (21.01–18.02)**

Wyjdź z tłumu i okaż trochę emocji. Nasmaruj się margaryną i błyszcz. Spróbuj wykazać się większą wyrozumiałością wobec innych. Wykonaj miły gest – zrób omlet i poczęstuj nim innych w porze lunchu. Jeżeli będziesz grzeczny\*, przyśni ci się sesja Karola z odcinka #1579.

**Ryby (19.02–20.03)**

Nie czuj się nierozumiany\*, kiedy najbliższy tydzień będzie wbijać gwoździe do twojej trumny. Spróbuj z kimś porozmawiać. Życie to tylko gra pozorów. Spójrz na nie z perspektywy trzeciej osoby. Idź powędkować. Jako przynęty użyj uśmiechu i dobrego słowa.

~ Szeptun ze wschodu

grafika: Natalia Siuta

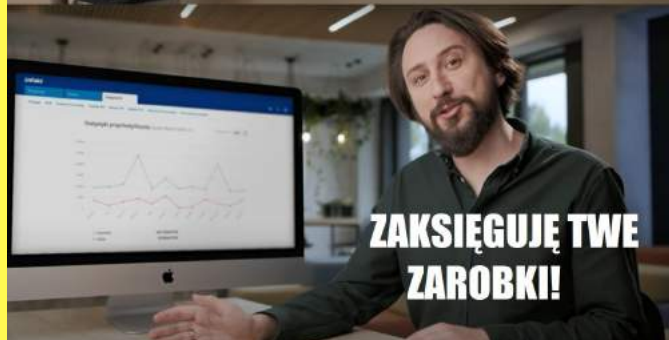


SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

# RANKING MEMÓW

BY AGATA IWANOW

Autor: Mateusz Matłok



Autor: Patryk Okoń



Autor: Agata Mostowska

Autor: Łukasz Bednaruk



Autor: Szymon Pakos



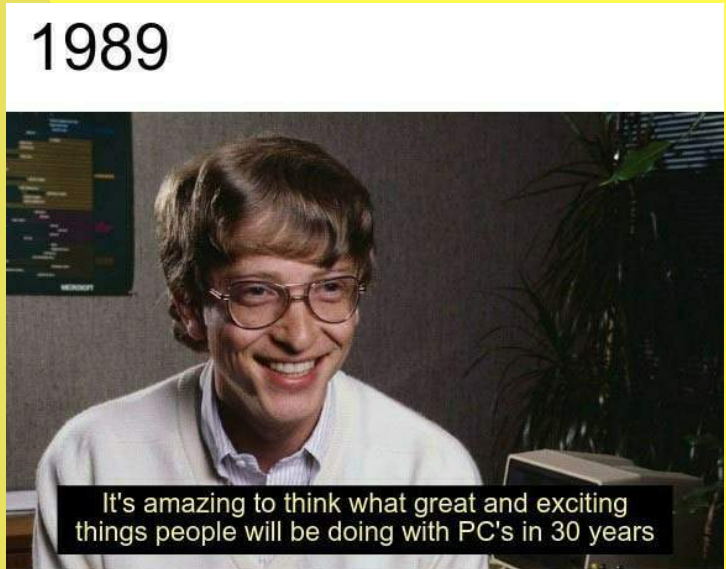
Autor: Lena Basiura



Terapeuta: Włodzisław Kopernik nie istnieje, nie może cię skrzywdzić  
Włodzisław Kopernik:



Autor: Iza Cieszyńska



Autor: Filip Grabosz

# SKRÓTY ODCINKÓW

## #1576–1580

**PONIEDZIAŁEK**

### LS #1576

**35 urodziny Karola**

Znowu ten temat urodzin Karola, dajcie już spokój. Nie dziwię się już wcale Włódkowi, że częściej zaczął przerywać Karolowi: też bym się wkurzyła, jakbym prowadziła program z takim narcyzem, którego ego spokojnie mogłoby osiągnąć statku, z którego William Shatner podziwiał ziemię. Pozwolę sobie pominąć dywagacje Karola na temat technik defekacji w stanie nieważkości, bo taki fekalny humor jest poniżej poziomu Magazynu Bezbek. Jako że LS to program dla całej rodziny mamy też segment dmuchania balonów, chociaż w zależności od kontekstu można by tu pomyśleć, że mówię o dwóch zupełnie innych przedziałach wiekowych. W odcinku poznajemy jedyną niezawodną metodę zapobiegania kradzieży samochodowej. Jakie zamki? Jakie alarmy? Wystarczy mieć kartkę i długopis, po co przepłacać. Możemy się też wykazać swoją elokwencją i kreatywnością, pisząc uprzejmą wiadomość do potencjalnego kolegi złodzieja. Jako że nie może też zabraknąć gadania o sprzęcie Włodka, pokazuje on Karolowi, co tym razem sobie zamówił, a potem chwali się swoimi umiejętnościami gry w Call of Duty mówiąc, że dużo lepiej mu to idzie na co dzień. Włodek jest jak ta jedna koleżanka, która zawsze przed sprawdzianem mówiła, że nie umie, a dostawała 5. Tak jak mówię o tym w odcinku 81 w 3 minucie.

**WTOREK**

### LS #1577

**Ten pan ma największy nos na świecie**

Whiskey in the jar przydałoby mi się po obejrzeniu tych wszystkich odcinków LS-a, ale jestem studentem, szkoda mi pieniędzy na takie trunki, kiedy wystarczy Amarena 4 złote i Cię nie ma. Wtedy można zacząć poważne dyskusje z kolegą na temat życia. Karol i Włodek jednak zdają się nie potrzebować alkoholu, żeby w programie oglądanym przez miliony Polaków rozmawiać o tym, jak to kutas powinien rosnąć przez całe życie. Nie wiem już z kim jest gorzej, ze mną, bo to oglądam, czy z nimi, bo z ich ust to wychodzi. Fascynuje mnie, jak zręcznie od kutasa przeszedłem do ust. W temacie ust niedaleko od nich znajdują się uszy, ale na pewno nie tak monumentalne jak te Włodka. Teraz rozumiem już po co mu tyle tych włosów.

– Włódku, po co ci takie wielkie uszy?

– Żeby lepiej słyszeć pierdolenie Karola.

Karol znowu pokazał Włódkowi Tiktoka, który rozkręcał się tak wolno, że zdążyłam sobie wyjść kupić tę Amarenę, o której wspominałam. Przynajmniej reszta odcinka weszła mi dość gładko. Pewnie dlatego, że niewiele z tego pamiętam.

ŚRODA

## LS #1578

**Co jest nie tak z naszym systemem edukacji**

Woda w nożu na początek się promuje, a później już nie, później już przechodzimy do tego, że Karol ma dostęp przedpremierowo do polskiego The Office. Nie, boże, proszę, nie! Jak kojarzycie Włodka jako tego sympatycznego, tatusiowatego fajtlapę, to się zdziwicie, bo w tym odcinku okazuje się rekinem światowego ciągnięcia sygnału na HBO Max. Po co? Nie wiadomo, ale exp wbity, czy jak tam dzisiaj młodzież mawia. Jak jesteś w szkole to musisz trafić w klucz odpowiedzi. W ogóle w szkole bardzo chodzi o klucze. Mówi się na przykład: Ucz się ucz, bo nauka to coś tam, coś tam klucz. Jak będziesz miał dużo kluczy to zostaniesz woźnym. Jakby Karol został nauczycielem, to leszczyńskie dzieciaki mówiłyby mu *oh captain, my captain*. Włodek znowu zaczyna coś pleść jak potłuczony, ale fenomenalny montaż Oli sprawia, że ten fragment jest jednym z najśmieszniejszych w tym tygodniu. Po latach usłyszeliśmy, że Elwood Blues, czyli John Belushi, przedawkował i umarł. Był to dla mnie taki sam szok jak dla Włodka. Ewelina napisała mail, w którym krytycznie odniosła się do szufladkowania niechętnych do zaszczepienia się od razu jako foliarzy. Kolejne randomy z internetu chcą podrobić LS-a. Jakiś Stanoski i Mazurek, ale robią to źle.

PIĄTEK

## LS #1580

**Zestaw Maty w Maku? Zapomnij.  
SPRÓBUJ TEGO SKURCZYBYKA**

Adam W., czyli niejaki Fangotten, montuje sobie piątkowe odcinki. Chłopaki zerknęli do niego na kanał, żeby go zdissować i dowiedzieć się, że ma lepszego kompa od tych normików. Kolejki po jakąś kartę graficzną sięgały jak stąd to Abu Zabi. A komu to potrzebne? Karol jest lepszym górnikiem od kopaczy bitcoinów i znalazł przepis na zrobienie sobie Sprite'a domowymi metodami. Potrzebne będą: Mefedron i LSD. Tak naprawdę to nie. Tamte składniki są potrzebne jak chcecie się ścigać z różowym słoniem po tęczącej łące albo jak chcecie zrobić Big Maca. Siostra Karola robiła grubą pizzę, zanim pizza została wynaleziona w Bochni, a brat Karola pracował w pizzerii. Kiedyś to było. W maratonie londyńskim wystąpiły polaki cebulaki. Dwóch kolesi zapłaciło za jeden numer startowy i pobiegli z nim obok siebie. Geniusze. Co by było gdyby Włodek i Karol mieli swój program w telewizji? Jeździliby na glamping z Dorotą Wellman i Marcinem Prokopem. Glamping to taki glamour camping. 388 tys. subskrypcji ma LS i ani drgnie. Tak właśnie zaczyna się weekend. The horror, the horror.

CZWARTEK

## LS #1579

**Karol chce wystąpić nago w TV**

Karola krocze zostało zblurowane: how you like zis? Włodek został zmuszony do chodzenia po schodach w dół z 4 piętra. Nieludzkie. Masz lockdown w głowie i chujowe skille, mówi Fisz ustami Karola, a odnosi się to do nikogo innego jak do Radka Kotarskiego, który ostatnio nagrał film o tym, jak je jabłka w sadzie. Uwziął się na te drzewa ostatnio, dendrolog od siedmiu boleści. ZEN. Koniec reklamy. Mikołaj pięknie zaimował wojnę szwagrów w Górze Ropczyckiej. Wojnę szwagrów może skończyć albo śmierć jednego z nich, albo flaszka i śmierć jednego z nich. Żaden sąd nie udowodni Karolowi, że nie jest bezbakiem. Jak my będziemy przysięgłymi, to udowodnimy. Sąsiedzi to jakiś dziwny gatunek ludzi, sam nie zje, a drugiemu nie da. Pies ogrodnika. Pewien pan zrobił sobie darmowy prąd, taki na słońce, ale sąsiadowi się to nie spodobało i teraz podpierdała do kolejnych urzędów. W Rzeszowie jest loteria – w zamian za zameldowanie się w tym mieście dostanie się talon, sami wiecie na co i będziecie mogli płacić tam podatki. Powraca state street i to jak powraca! Karol wygłasza taką tyradę, że się cały kisielkiem splułem jak tego słuchałem.

# BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Jak Karol ma 35 lat, to ile my mamy? 10?
2. Czy Karol ma też majtki z napisem „Metallica”? Śledztwo!
3. 10 największych par uszu w kulturze
4. Porównujemy swoje nosy – przegrywamy tylko z Pinokiem!
5. „Ruchomy Dom Bośniackiego Inżyniera Samouka”  
– reż. H. Miyazaki
6. Relacja z grupowego oglądania „Hotelu Paradise”
7. Dlaczego ludzie bez okularów wyglądają dziwnie?  
– analiza estetyczna
8. Wszystkie słowa, które ułożysz z KAROL-a
9. „Po powrocie do domu Ula postanowiła się pouczyć”  
– sprawdzamy, czy to prawda
10. „Oh captain, my captain!” – najciekawszi filmowi nauczyciele
11. Redakcja dzieli się wspomnieniami ze szkoły
12. Karol NIE ZNA „Asterixa” – prawdziwy powód banowania memów?

## ZNAJDŹ NAS:

**Magazyn Bezbek sp. niejawna**  
**ul. Bezbecji 25/10 lok. 1**

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: [magazynbezbek@gmail.com](mailto:magazynbezbek@gmail.com)

FB: Magazyn Bezbek

Instagram: [@magazyn\\_bezbek](https://www.instagram.com/magazyn_bezbek)

## WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

**ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłto

**KOREKTA:** Agnieszka Karpl, Sebastian Czapliński,  
Hanna Wysopolska, Monika Lepionka, Agata  
Pilarska, Małgorzata Opłatek, Angelika Konieczna

**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Urszula Skorodziłto

**GRAFIKA:** Agata Iwanow

**AUTORZY:** M. Matłok, Angelika Konieczna, Sebastian  
Czapliński, Antoni Forenda, Hex Zero Rouge –  
Maciek, Językowe Kontrowersje, Szeptun ze  
wschodu, Emi Lia, Weronika Bogucka, Kacper  
Wolszczak

**OKŁADKA:** Zuzanna Górska

